



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A  
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/6/6/96

### **ZAKRES TEMATYCZNY REFERENDUM**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, STYCZEŃ '96

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W lutym ma odbyć się referendum na temat uwłaszczenia obywateli. W ostatnim czasie przedstawiciele wielu partii i organizacji politycznych zgłaszali rozmaite propozycje dotyczące rozszerzenia listy pytań bądź przeprowadzenia w tym samym dniu odrębnego głosowania, np. na tematy konstytucyjne. Zapytaliśmy Polaków, jakiego rodzaju sprawy - ich zdaniem - powinny zostać poddane społecznej ocenie w ogólnonarodowym referendum<sup>1</sup>.

Ponad połowa odpowiedzi na tak sformułowane pytanie otwarte dotyczyła zagadnień światopoglądowych, a także uregulowania stosunków między państwem a Kościołem. Drugie miejsce pod względem znaczenia zajmują w ocenie badanych problemy społeczne oraz socjalne. Mniej niż jedna piąta wypowiedzi dotyczyła spraw konstytucji i ustroju państwa. Podobnie często mówiono o kwestiach natury gospodarczej.

Spośród wszystkich spraw, które badani chcieliby poddać pod głosowanie zdecydowanie najczęściej wymieniano kwestię uregulowań prawnych dotyczących dopuszczalności bądź zakazu aborcji - mówił o niej prawie co czwarty ankietowany. Co siódmy chciałby, żeby Polacy wypowiedzieli się w referendum na temat charakteru stosunków między państwem a Kościołem. Dość często wymieniano również sprawę odrębnego zatwierdzenia ustaleń zawartych w konkordacie. Kwestie natury światopoglądowej oraz stosunków państwo - Kościół wydają się być ważniejsze dla osób lepiej wykształconych. Pojawiają się tym częściej, im wyższe jest wykształcenie badanych, częstsze są również niż przeciętnie w wypowiedziach mieszkańców największych aglomeracji, a także osób deklarujących lewicowe poglądy polityczne.

---

<sup>1</sup> Badanie zrealizowano w dniach 10-13 grudnia '95 na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1256).

Tabela 1

w procentach

Jakie sprawy powinny, Pana(i) zdaniem, zostać poddane głosowaniu w referendum?*	Wskazania respondentów
<b>Stosunki z Kościołem i sprawy światopoglądowe</b>	<b>Ogółem 54</b>
w tym	
Aborcja, ochrona życia poczętego	23
Stosunki państwa i Kościoła, apolityczność Kościoła, świeckość państwa	14
Konkordat	12
Religia w szkole	1
<b>Problemy natury społecznej i sprawy socjalne</b>	<b>Ogółem 28</b>
w tym	
Bezrobocie - jego likwidacja, gwarancje pracy	7
Emerytury, renty, ubezpieczenia społeczne, waloryzacja	6
Sprawy budownictwa mieszkaniowego, wysokość opłat, kredytów	6
Rodzina, obrona praw rodziny	6
Bezpłatne leczenie, opieka zdrowotna	5
Bezpłatne szkolnictwo, dofinansowywanie szkół	4
<b>Sprawy konstytucyjne</b>	<b>Ogółem 19</b>
w tym	
Prezydent - uprawnienia, tryb wyboru	5
Ustrój państwa, system polityczny	4
Parlament, istnienie Senatu	2
Konstytucja	2
Ordynacja wyborcza	2
Sprawa wprowadzenia powiatów, reforma administracji	2
<b>Sprawy gospodarcze</b>	<b>Ogółem 18</b>
w tym	
Podatki, wysokość progów podatkowych	5
Uwłaszczenie	4
Prywatyzacja	3
Sprawy rolnictwa, reforma rolnictwa	3
<b>Bezpieczeństwo i prawo</b>	<b>Ogółem 7</b>
w tym	
Sprawy bezpieczeństwa, przestępczości, porządek publiczny	2
Kara śmierci	2
<b>Obronność i sprawy międzynarodowe</b>	<b>Ogółem 3</b>
w tym	
Unia Europejska, przynależność do NATO	2
<b>Inne</b>	<b>3</b>
<b>Jestem przeciwnikiem referendum</b>	<b>2</b>
<b>Nie wiem, nie znam się</b>	<b>38</b>

\* Badani mogli powiedzieć najwyżej o czterech sprawach.

Można przypuszczać, że Polacy przywiązują dużą wagę do referendum. Z jednej strony wymieniają bowiem najczęściej sprawy konfliktowe, z drugiej zaś te, które są odczuwane jako najbardziej dotkliwe społecznie - bezrobocie, wysokość emerytur, a także problemy budownictwa mieszkaniowego. Jednocześnie świadczy to jednak o tym, że część badanych ma dość mgliste wyobrażenie o referendum i o tym, czemu może ono służyć,

a jakich spraw nie da się na tej drodze rozstrzygnąć. Zapewne pojawiają się tu elementy myślenia życzeniowego: jeśli społeczeństwo się wypowie, to dany problem będzie bliższy rozwiązaniu. Tę grupę spraw najczęściej wymieniali badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz średnim, najrzadziej zaś osoby z wykształceniem wyższym - zapewne lepiej zorientowane co do instytucji referendum.

Wśród spraw ustrojowych - zdaniem badanych - najistotniejszy do rozstrzygnięcia w drodze ogólnonarodowej konsultacji jest problem usytuowania i pozycji prezydenta w naszym systemie politycznym, a zatem tryb jego wyboru i wiążący się z tym zakres jego uprawnień. Ważną kwestią jest również decyzja dotycząca ustroju politycznego, który będzie przyjęty w nowej konstytucji, a zatem relacji między najważniejszymi organami władzy w państwie.

W grupie spraw gospodarczych badani najchętniej wypowiedzieliby się w referendum o wysokości podatków. Tylko 4% ankietowanych wspomniało w swych spontanicznych wypowiedziach o przewidywanej w lutowym referendum kwestii uwłaszczenia obywateli, a 3% - o prywatyzacji bądź reprivatyzacji.

Jedynie nieliczni badani są przeciwni przeprowadzaniu referendum. Ponad jedna trzecia ankietowanych nie ma zdania na temat tego, o co należałoby pytać w referendum. Najmniej do powiedzenia w tej sprawie miały, co oczywiste, osoby gorzej wykształcone - najczęściej z wykształceniem podstawowym (50%), a także emeryci (56%), robotnicy niewykwalifikowani (39%) oraz pracownicy fizyczno-umysłowi (38%).

Warto zaznaczyć, że uzyskane odpowiedzi nie są wyłącznie prostym odzwierciedleniem tego, o czym Polacy rzeczywiście chcieliby zadecydować w drodze referendum, ale co najmniej w pewnym stopniu wynikają z tego, jak wiele w dyskursie publicznym mówi się o danym problemie i jak silne emocje społeczne są z nim związane. Zatem uzyskane opinie to w istocie wypadkowa sądów społecznych i częstości pojawiania się poszczególnych tematów, np. w środkach masowego przekazu.

## O CO MOŻNA PYTAĆ W REFERENDUM?

Referendum jako instytucja demokracji bezpośredniej wydaje się być najlepszą formą wyrażania opinii społeczeństwa, w największym stopniu również stwarza możliwość ich przełożenia na decyzje polityczne. W październiku '95 pytaliśmy respondentów, jakie są ich oczekiwania co do poziomu konsultatywności w naszym systemie politycznym.<sup>2</sup>

Tabela 2

w procentach

O jakich sprawach, Pana(i) zdaniem, można decydować w referendum, a o jakich powinny decydować odpowiednie władze? Czy o:	Wskazania respondentów		
	w referendum	odpowiednie władze	Trudno powiedzieć
- dopuszczalności bądź zakazie przerywania ciąży	66	17	17
- konstytucji państwa	64	25	11
- przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej	45	40	15
- powszechnym uwłaszczeniu obywateli	44	34	22
- zawarciu umowy międzypaństwowej (konkordatu) z Watykanem	39	46	15
- rodzaju ordynacji wyborczej	38	46	16
- wprowadzeniu lub niewprowadzeniu powiatów	35	46	19
- wysokości podatków	34	54	12
- powołaniu lub odwołaniu rządu	21	65	14
- budżecie państwa	11	78	11

I w tym przypadku najwięcej wskazań otrzymała wzbudzająca najwięcej emocji sprawa dopuszczalności aborcji - według opinii dwóch trzecich badanych kwestia ta powinna zostać poddana ocenie w ogólnonarodowym referendum. Większość społeczeństwa *de facto* nie podziela zatem przekonania, że problematyka związana z przerywaniem ciąży ma tak wielki ciężar moralny, a wszystkie inne jej aspekty (np. społeczne) mają charakter drugorzędny i że wobec tego nie można o niej rozstrzygać w drodze głosowania. Można

<sup>2</sup> Badanie „Sprawy Polski i Polaków” (12), 26-29 października '95, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców kraju (N=1281).

sądzić, że w opinii społecznej biorą górę usankcjonowane zwyczajowo przyzwyczajenia, obserwowana w części społeczeństwa pewna niechęć do kazuistyki teologicznej, a także obawa przed sprowadzeniem obywateli do roli przedmiotu cudzych decyzji.

Jedynie konstytucja jest w ocenie badanych równie wyraźnie sprawą, którą można by rozpatrzyć w ogólnonarodowym głosowaniu. Podzielone są zdania, czy w referendum społeczeństwo powinno się wypowiedzieć na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz powszechnego uwłaszczenia obywateli, ze wskazaniem raczej na poddanie tych spraw pod głosowanie. Natomiast decyzję co do rodzaju obowiązującej ordynacji wyborczej oraz kwestii wprowadzenia bądź niewprowadzenia powiatów pozostawiono by raczej odpowiednim władzom. Jako najmniej poddające się osądowi społecznemu w drodze referendum respondenci uznali sprawę budżetu państwa, powoływania bądź odwoływania rządu oraz - w najmniejszym stopniu - decyzję dotyczącą wysokości podatków.

#### **O CO CHCIELIBYŚMY BYĆ PYTANI W REFERENDUM?**

W grudniowym sondażu badaliśmy stosunek do referendum, zadając ankietowanym pytanie nieco bardziej osobiste - nie rozpatrywali oni od strony teorii, czy poszczególne problemy warto poddawać pod referendum, ale czy sami chcieliby w ten sposób współuczestniczyć w rozstrzygnięciach poszczególnych kwestii. Zapewne zmiana formuły pytania, a także - jak można przypuszczać - związana z kampanią wyborczą pewna polityzacja świadomości społecznej sprawiły, że w grudniu, ogólnie rzecz biorąc, więcej respondentów niż w październiku wybierało referendum jako drogę bardziej odpowiednią.

Obecnie większość badanych twierdzi, że wolałaby bezpośrednio rozstrzygać o niektórych kwestiach ustrojowych, takich jak konstrukcja parlamentu czy sposób wybierania prezydenta, a także o standardach światopoglądowych obowiązujących wszystkich obywateli w państwie, niż pozostawić decyzję władzom.

Tabela 2

w procentach

O których z poniżej przedstawionych spraw chciał(a)by Pan(i) wypowiedzieć się w przedkonstytucyjnym referendum, a które pozostawić odpowiednim władzom?	Wskazania respondentów		
	Chciał(a)bym wypowiedzieć się w referendum	Wolał(a)bym pozostawić decyzję odpowiednim władzom	Trudno powiedzieć
Dopuszczalność bądź zakaz przerywania ciąży	79	13	7
Sposób wyboru prezydenta - czy powinien być wybierany przez parlament czy też, jak obecnie, w drodze wyborów powszechnych	70	23	7
Zawarcie umowy międzypaństwowej (konkordatu) z Watykanem	58	31	10
Powszechne uwłaszczenie obywateli	57	27	15
Neutralność światopoglądowa państwa	55	29	16
Czy parlament powinien składać się tylko z Sejmu czy też, jak obecnie, z dwu izb - Sejmu i Senatu	54	34	12
Wysokość podatków	50	41	9
Wprowadzenie lub niewprowadzenie powiatów	37	52	11
Powołanie bądź odwołanie rządu	23	66	11

W grudniu '95 ponad trzy czwarte ankietowanych wyrażało chęć wypowiedzenia się w powszechnym głosowaniu w sprawie dopuszczalności bądź zakazu przerywania ciąży.

W październiku większa część badanych twierdziła, że sprawa konkordatu raczej nie powinna być przedmiotem referendum, ale należałoby ją pozostawić decyzji odpowiednich władz. W grudniu zaś ponad połowa deklarowała chęć wypowiedzenia się na ten temat w referendum. Prawie taki sam odsetek badanych chciał również w ten sposób zadecydować o neutralności światopoglądowej państwa.

Wśród spraw ustrojowych największym zainteresowaniem społeczeństwa cieszy się tryb wyboru prezydenta. Ponad dwie trzecie badanych wolałoby, żeby ta kwestia - w razie jej rozpatrywania - została poddana społecznej ocenie w drodze referendum, nie zaś by decydowały o niej władze. Ponad połowa pragnęłaby również w ten sposób zadecydować o dwu- lub jednoizbowości polskiego parlamentu.

Sprawa uwłaszczenia, która na pewno będzie przedmiotem referendum, jest dla większości Polaków dość istotna i dlatego chcieliby móc o niej współdecydować, choć na podstawie wyników październikowego sondażu można mieć co do tego pewne

wątpliwości. Oczywiście całkiem inną kwestią niż ustalenie decyzyjnego podmiotu w tej sprawie jest sposób formułowania pytań i decyzje, jakie pociągać miałyby za sobą wygrana którejś z opcji.

Blisko połowa badanych chciałaby również w referendum przesądzać o wysokości podatków, choć w październiku ponad połowa uważała, że ta sprawa nie kwalifikuje się do rozstrzygnięcia na tej drodze.

W tym kontekście interesujące jest, że polskie społeczeństwo dość wyraźnie dystansuje się wobec sprawy reformy administracyjnej i wprowadzenia powiatów, o której można by sądzić, iż dobrze nadaje się do referendum. Ponad połowa badanych wolałaby pozostawić rozstrzygnięcie tej kwestii decyzji odpowiednich władz. Być może również w tej sprawie badani czują się mniej kompetentni, zapewne też w mniejszym stopniu są nią osobiście zainteresowani i nie wzbudza ona ich szczególnych emocji. Świadczyć to może również o pewnej dezorientacji polskiego społeczeństwa co do racji za i przeciw wprowadzeniu powiatów.

Najmniej wskazań otrzymała opcja „powołanie bądź odwołanie rządu”, dołączona do pytania jako miernik orientacji w sprawach prawnoustrojowych. Niemal co czwarty badany wyobraża sobie, że w Polsce można powoływać bądź odwoływać rząd w drodze referendum. Może to świadczyć o dużej ignorancji społeczeństwa w tych sprawach. Należy jednak zaznaczyć, że - przy tego rodzaju pytaniach - ankietowani postawieni przed wyborem: czy o jakiejś sprawie mają decydować sami, czy też pozostawić ją komuś innemu, znacznie częściej (i raczej bez względu na temat) wybierają tę pierwszą opcję. Można zatem sądzić, że w pytaniu o rząd uwidoczniła się skala specyficznej „nadreprezentacji” odpowiedzi pozytywnych w całym analizowanym zagadnieniu.





Projekty zgłaszane na forum parlamentu zapowiadają, iż w najbliższym czasie społeczeństwo będzie wielokrotnie wypowiadało się na różne tematy w drodze referendum. Jednym z zagadnień lutowego referendum będzie uwłaszczenie obywateli (rozszerzone o kilka pytań precyzujących tę kwestię), natomiast zyskująca najwięcej wskazań sprawa aborcji raczej nie będzie w najbliższym czasie, jak wynika z dotychczasowych dyskusji, jego przedmiotem. Zapewne odbędzie się również ogólnospołeczna konsultacja na temat rozwiązań przyjętych w nowej konstytucji, w tym takich kwestii ustrojowych, jak istnienie Senatu czy tryb wyboru prezydenta. Z zagadnień światopoglądowych będzie prawdopodobnie rozpatrywana w drodze referendum formuła określająca w nowej konstytucji stosunki między państwem a Kościołem. Zapowiedź wielu referendum nie znaczy jednak, że kwestie poddane pod głosowanie będą tymi, które wzbudzają w społeczeństwie najwięcej emocji i przeciwstawnych opinii, o których ludzie w największym stopniu chcieliby móc się wypowiedzieć.